Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, Rynek 12.

Nr. 241 Katowice, środa 17-go października 1928. **Rok 27**

„Hrabia Zeppelin" doleciał do Ameryki.



Berlin. (PAT.) Sterowiec „hr. Zeppelin" dosięgnął wybrzeży kontynentu amerykańskiego o godz. 10.10 rano według czasu amerykańskiego, t. zn. o godz. 16.10 według czasu europejskiego.

Berlin. (PAT.) O godz. 15.50 według czasu amerykańskiego a 21.50 wedle czasu europejskiego sterowiec „hr. Zeppelin" znalazł się nad Nowym Jorkiem i krążył nad miastem przez pół godziny. O godz. 22.20 wedle czasu europejskiego „hr. Zeppelin" oddalił się od miasta i udał się na południe do portu Lakehurst.

Niepokoój w Berlinie.

Berlin. (PAT.) Przez cały poniedziałek panował tu poważny niepokój o los Zeppelina. Popołudniowa „Vossische Zeitung" zamieszcza na czele numeru notatkę, w której oświadcza, że w tej chwili nikt w Niemczech nie mógłby powiedzieć, gdzie sterowiec się znajduje. Należy przypuszczać — pisze dziennik — że dotarł do wybrzeży amerykańskich i przetrwał najgorsze. Niemcy z silnem naprężeniem nerwowem oczekują wiadomości o zagrożonym sterowcu, wierząc i mając nadzieję, że lot ten zostanie uwieńczony powodzeniem. W prasie berlińskiej, która nie należy do koncernów Ullsteina i Huggenberga, posiadających własnych korespondentów na pokładzie Zeppelina, zaznacza się wyraźne niezadowolenie i oburzenie z powodu niepodawania przez sterowiec żadnych wiadomości o pozycji, w jakiej się znajduje. Socjalistyczny „Vorwärts" nazywa skandalem ten fakt, że sterowiec, zbudowany ze składek całego narodu, ukrywa przed opinją publiczną tak doniosłe wiadomości. Tego rodzaju postępowanie jest wynikiem sprzedania monopolu na wszystkie wiadomości trzem wielkim kapitalistycznym koncernom dziennikarskim. Postępowanie takie zasługuje na potępienie i jak najostrzejszy protest.



dr. Eckener ze swoją załogą.

Dopiero o godz. 5 po południu wydania Ullsteina i Huggenberga podały doniesienia, że Zeppelin o godz. 3 po południu według czasu europejskiego znalazł się nad przylądkiem Hatteras, t. zn. nad wybrzeżem amerykańskiem. Jednocześnie Biuro Wolffa podaje, że o godz. 3.45 według czasu środkowo-europejskiego dostrzeżono sterowiec nad Capecharles w stanie Virginja. Biuro Wolffa podaje, że przybycia Zeppelina do Lakehurst spodziewają się w Ameryce około północy według czasu środkowo-europejskiego.



Lot „hr. Zeppelina" ponad Nowym Jorkiem.

Amerykanie w oczekiwaniu „Zeppelina".

New York. (Tel. wł.) W oczekiwaniu na przybycie Zeppelina nieprzeliczone tłumy udały się do Lakehurst, gdzie ma Zeppelin wylądować. Wszystkie drogi są zabite samochodami, które tylko krok za krokiem mogą się posuwać. Brak ścisłych wiadomości o losach Zeppelina wywołuje wielkie zdenerwowanie. Gdy nadeszły pierwsze depesze o osiągnięciu lądu przez sterowiec, nowe tłumy zaczęły dążyć do Lakehurst.

Prezydent Coolidge wysłał do dr. Eckenera powitalną depeszę radjową, a jednocześnie telegram z życzeniami do prez. Hindenburga. Ze swej strony wysłał dr. Eckener z chwilą osiągnięcia lądu depeszę do prezydenta Coolidgea.

Do Lakehurst nadeszła z „hr. Zeppelina" depesza iskrowa, zawiadamiająca, że dla naprawy uszkodzonej powłoki potrzeba będzie 600 m kwadr. materjału.

Podczas przelotu Zeppelina nad New Yorkiem widać było wyraźnie wielką dziurę w powłoce i wystający szkielet konstrukcji metalowej.

Mussolini a prasa.

Dzisiejszy dyktator Włoch był dawniej zwykłym dziennikarzem. Nic więc dziwnego, że dostawszy się do władzy, a znając ten fach, nie zastosował prymitywnych śródków cenzury i zamykania do kozy redaktorów, czem operują inni dyktatorzy. Starał się on także w tej dziedzinie wpływać na takie kształtowanie stosunków, by prasa była pożytecznym dla faszyzmu współpracownikiem. Po sześciu latach swych rządów zaprosił Mussolini do siebie 70 kierowników faszystowskich dzienników i wygłosił do nich wielką mowę, w której wyraził swój pogląd na rolę dziennikarza. Uważa on, że w tak jednolitym systemie, jakim jest faszyzm, cała prasa musi być jednolitą i stanowić powinna siłę, pozostającą na jego usługach. Ona sama ze siebie powinna unikać tego, co szkodzi faszyzmowi, a robić to, co jest dla niego użyteczne. Dziennikarstwo nie może być zatem rzemiosłem. Stać się ono powinno misją ważną, wielką i delikatną. Dziennik jest bowiem tym czynnikiem, który krąży wśród mas, prowadząc tam swoje dzieło informowania i formowania poglądów.

Mussolini twierdzi, że pogląd, jakoby faszyzm tyranizował prasę, jest fałszywy. Jego zdaniem prasa włoska jest najswobodniejszą na całym świecie. Gdzieindziej dzienniki podlegają rozkazom bogaczów, partjom lub jednostkom albo geszefciarzom. Gonią one za wiadomościami, podniecającemi niskie instynkty mas. Są one często w rękach jednostek, które uważają dziennik za taki sam przemysł, jak przemysł żelazny lub skórzany. Natomiast dziennikarstwo włoskie jest wolne, gdyż służy tylko jednej sprawie i jednolitemu ustrojowi. Może też w tych granicach spełniać swobodnie funkcje kontroli, krytyki i podniety.

Mussolini porównuje dziennikarstwo do orkiestry. Tak, jak orkiestra, jest dziennikarstwo włoskie nastrojone na jeden wspólny ton. Ale ten ton nie jest podany przez rząd za pośrednictwem jego biur prasowych, lecz przez samych dziennikarzy. A tonem tym jest świadomość służenia systemowi panującemu w państwie, nie czekając każdego dnia na hasło. Jak w orkiestrze nastrojone na ten sam ton różne istrumenta, nieraz jaskrawo sprzeczne ze sobą, stanowią harmonijną całość, tak i w dziennikarstwie i wśród dziennikarzy są różne typy i temperamenty, które jednak nastrojone na jeden ton — dobra faszyzmu — stanowią całość, służącą państwu. Ale takie sharmonizowanie osiągnąć może tylko dziennikarstwo, stojące na wysokim poziomie.

Nie wszyscy jednak tak nastrojeni pracują z korzyścią dla faszyzmu. Nie wyświadczają żadnej usługi faszyzmowi ci wszyscy, którzy nie szczędzą pochwał i w zużytych słowach opiewają każdy akt i każde wydarzenie, nawet niezbyt ważne człowieka małej wiary. Należy się od tego powstrzymać.

Nie wyświadczają żadnej przysługi regime'owi wszyscy ci, którzy poświęcają zbyt wiele miejsca kronice kryminalnej, dramatyzując ją, w celu sprzedania większej ilości egzemplarzy, ani też ci, którzy zaniedbują zewnętrzny układ dziennika; winno się nad tem czuwać z uwagą w stosunku do tytułu, jak i treści, a przedewszystkiem tytułów. Czytam np. wiadomość o nagrodzie, przyznanej pisarzowi, który był zamknięty w więzieniu, a następnie umieszczony w szpitalu, p. t. „Genjusz i obłęd", jak gdyby genjusz mógł zamieszkiwać w domu obłąkanych. Każde wydarzenie przy pracy staje się okropną katastrofą. Odczuwa się potrzebę publikowania, że jakiś młody człowiek strzelił do swojej żony, jak gdyby to interesowało szczególnie kogokolwiek poza stróżem i najbliższą rodziną przestępcy. Wydaje się miljony egzemplarzy z wiadomościami o wykryciu tajemnicy Rudolfa w Mayerlingu i drukuje się aż do znudzenia dzieje Józefiny Backer, zwanej „Czarnej Venus".

Wszystko to sprzeczne jest z pracą wychowawczą. Wszystko to jest dziennikarstwem starego regi-

nem. Jest rzeczą konieczną, ażeby dziennikarstwo nowego ustroju, t. zn. faszystowskie, zeszło z tego stanowiska i wprawiało się w ilustrowaniu zupełnie innych wielkich wydarzeń z życia jednostek i ludu. Kronikę kryminalną należy pozostawić komisarzom, redagującym w komisarjacie protokóły. Nie służą regime'owi ci, którzy nie zachowują dyskrecji, zwłaszcza w dziedzinie polityki zagranicznej lub finansowej, którzy podają nieścisłe sprawozdania, którzy chwalą się sami a w polemice posuwają się do posługiwania się sprawami osobistemi w sposób oszczerczy i ordynarny.

Najważniejszem jest to, że praca dziennikarzy będzie stawała się coraz donioślejszą, zarówno ze względu na cele wewnętrzne, jak i zagraniczne. W dziedzinie wewnętrznej wymienia Mussolini fakt, że za kilka miesięcy naród włoski będzie powołany do głosowania, za pośrednictwem którego zaświadczy wobec całego świata o swej zgodzie na obecny ustrój. Należy przygotować tę wielką manifestację, i właśnie dziennikarze mają w swych dziennikach środek do godnego przygotowania wzmiankowanej manifestacji.

W dziedzinie międzynarodowej — mówił Mussolini — nie podążamy ku okresom łatwym. W miarę, jak rozrastać się będą polityczne, ekonomiczne i moralne kształty Włoch, zwiększać się będzie nieunikniona reakcja antyfaszystowska w świecie, które zdaje się gniewać z tego powodu, iż raz jeszcze Włochy są tem państwem, które rzuca nowe hasło w dziedzinie politycznej i społecznej. Trzeba więc z tego względu, ażeby prasa była czujną, wyposażoną w nowoczesne narzędzia i posiadała ludzi, którzy umieliby polemizować z przeciwnikami, znajdującymi się poza granicami kraju, a przedewszystkiem, ażeby posiadała ludzi, którzyby nie kierowali się względami materjalnemi, lecz celami idealnemi.

Wiele uwag, wygłoszonych przez Mussoliniego ma znaczenie nietylko lokalne, włoskie, i możnaby je zastosować także do stosunków w naszem dziennikarstwie.

Przegląd polityczny

Inwestycje w budżecie.

Z oddanych już do druku preliminarzy ministerstw: przemysłu i handlu, rolnictwa, oświaty, spraw wewnętrznych i skarbu wynika, iż rząd postanowił rozwinąć w nadchodzącym roku budżetowym dużą akcję inwestycyjną. I tak ministerstwo handlu i przemysłu przeznaczyło na cele inwestycyjne przeszło 26 milj. złotych z czego na dalszą rozbudowę portu w Gdyni przypada 13 000 000 zł. Ministerstwo rolnictwa przeznaczyło 1 000 000 zł. na inwestycje w majątkach państwowych oraz 700 000 zł. na meljoracje. Inwestycje w szkołach rolniczych kosztują 600 000 zł. Ogółem przeznaczyło ministerstwo rolnictwa 11 000 000 zł na inwestycje, ministerstwo oświaty przeszło 8 000 000 zł. Preliminarz ministerstwa poczt i telegrafów przewiduje sumę 7 000 000 zł na budowę nowych gmachów urzędów pocztowych oraz 17 000 000 zł na rozbudowę sieci telefonicznej i telegraficznej. Na inwestycje kolejowe przeznaczono 336 000 000 zł, z czego 125 000 000 złotych na budowę nowych linij kolejowych. Ministerstwo oświaty przeznacza ponadto na budowę gmachów wyższych uczelni, klinik i laboratorjów 25 800 000 zł. Ministerstwo spraw wewnętrznych wybuduje szereg nowych gmachów dla urzędów wojewódzkich kosztem 4 500 000 zł. Wprowadzony po raz pierwszy w bieżącym roku budżetowym fundusz kulturalny pozostający pod bezpośrednim zarządem prezesa Rady ministrów został utrzymany również w preliminarzu budżetowym na rok 1929/30. Wysokość tego funduszu nie uległa zmianie i wynosi nadal 5 000 000 zł.

Przeciw bezpłatnym reklamom.

Stowarzyszenie wydawców niemieckich odbyło w Berlinie doroczne zebranie. Powzięto jednogłośnie rezolucję przeciw wzmagającym się żądaniom biur ogłoszeniowych, które wymagają coraz liczniejszych reklam gratisowych w zamian za ogłoszenia. O ile przy nadesłaniu ogłoszenia podana jest jako warunek, pozostająca z niem w związku reklama gratisowa w tekście pisma, należy, w myśl powziętej uchwały, warunek taki odrzucić. Wyjątkowo mogą być umieszczane na końcu części redakcyjnej, oddzielone od niej wyraźnie, krótkie wiadomości z dziedziny handlu związane z ogłoszeniem i to pod osobnym nagłówkiem: „nie redakcyjne". Umieszczanie ogłoszeń i reklam w tekście, obniża wartość części redakcyjnej i szkodzi powadze pisma — głosi uchwała.

Byłby najwyższy czas, aby także polscy wydawcy solidarnie przeciwstawili się podobnym żądaniom biur ogłoszeń, które chcąc pobić konkurenta, obiecują kupcom i t. d. bezpłatne reklamy w tekscie, a wobec pism uzależniają umieszczenie ogłoszenia od tej wzmianki.

Niebezpieczna kampanja niemiecka.

Niedawno ukazał się w dzienniku francuskim „Journal des Debats" artykuł p. t. „Alzacja i Pomorze Polskie". Autor artykułu zwraca uwagę na zupełnie niedopuszczalną agitację, jaką prowadzą Niemcy. Mianowicie na wystawie prasowej w Kolonji wywiesili mapę na której Poznańskie i Alzacja zaliczone są do ziem niemieckich. Autor zwiedził niedawno Pomorze.

Zatrzymując się w miastach i powiatowych miasteczkach, odbył szereg wycieczek po wsiach, gdzie rozmawiał nie z osobami urzędowemi, lecz z przedstawicielami ludności. Osobiste spostrzeżenia utwierdziły go w przekonaniu, że sławetny „korytarz" jest ziemią rdzennie polską i nigdy nie przestał nią być, mimo olbrzymiego wysiłku kolonizacyjnego Niemców. Autor artykułu przytacza wyniki ostatniego spisu ludności w 20 powiatach, zaznaczając, że ciekawem byłoby wystawienie ich obok pokazanych w Kolonji cyfr, któremi Niemcy usiłują wpoić w zwiedzającą wystawę prasy publiczność legendę o sztucznem stworzeniu „korytarza". Jest to kampanja wysoce niebezpieczna dla pokoju europejskiego. Należy to powtarzać nieustannie i głośno. Polska objęła w posiadanie swoje Pomorze przedewszystkiem dlatego, że prowincja ta była zawsze polską i dziś również jest rdzennie polską. Młoda Polska daje dowody gorącego zapału do pracy, który dostatecznie przemawia za jej pokojowemi zamiarami. Czyni ona obecnie olbrzymie wysiłek we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, poczynając od morza i kończąc na Górnym Śląsku. Interes Europy polega na tem, aby nic nie zakłócała w tej części kontynentu tak drogim kosztem zdobytego pokoju.

Konkordat w Prusach.

„Voss. Ztg." donosi, że rokowanie między rządem pruskim a Stolicą Apostolską w sprawie zawarcia konkordatu zostały już zakończone. Treść tych umów dotychczas nie została ogłoszona, ponieważ gabinet pruski nie zajął jeszcze stanowiska w tej sprawie. Wedle doniesienia „Vossische Zeitung" gabinet nie zgodzi się na konkordat w obecnej formie, między innemi z tego powodu, iż Stolica Apostolska żąda utworzenia 3 nowych biskupstw a mianowicie w Berlinie, Essen i Kamieniu na Pomorzu. Utworzenie jak wiadomo, każdego biskupstwa złączone jest z kwestją dotacji dla niego. W razie zawarcia konkordatu wybór biskupów przez kapitułę zostałby zniesiony i biskupi mianowani byliby przez Stolicę Apostolską, przyczem przed mianowaniem biskupa Stolica Apostolska zasięgałaby opinji rządu pruskiego.

W kwestji szkolnej, jak donosi „Voss. Zeitung", próby w czasie rokowań szły w kierunku uzgodnienia formuły kompromisowej, wedle której Stolica Apostolska przyjmuje do wiadomości postanowienia konstytucji niemieckiej w przedmiocie szkolnictwa, zaś rząd pruski zobowiązałby się w miarę możliwości starać się o utrzymanie szkół wyznaniowych katolickich, o ile liczba zgłoszonych do tych szkół dzieci będzie odpowiadała postanowieniom ustawy.

Rząd chiński dziękuje Papieżowi.

Chiński minister spraw zagranicznych Wang wysłał do delegata papieskiego w Pekinie mons. Constantiniego list, wyrażający papieżowi podziękowanie za jego orędzie w sprawie Chin. „Z najżywszą wdzięcznością — pisze minister — pozdrawiamy Najwyższego Pasterza, który okazał swoją życzliwość względem Chin i który za pośrednictwem religji chce okazać swą pomoc przy odbudowie Republiki Chińskiej i stabilizacji pokoju. Obecnie po przywróceniu jedności rządu. Republika Chińska razem z ludem pragnie osiągnąć w duchu rzeczywistej pacyfikacji zgodę i pokój z całym światem i w ten sposób odpowiedzieć szczerym życzeniom Papieża... Ojciec św., okazując Chinom specjalną sympatję przez konsekrację sześciu biskupów tubylczych do pracy wśród ludu chińskiego, pierwszy potraktował Chiny zupełnie równorzędnie z innymi narodami, zaznaczając, że Kościół katolicki uczy posłuszeństwa wobec prawnie utworzonej władzy. Papież upomina także misje katolickie, by pracowały nad pokojem i dobrobytem narodu chińskiego".

Również biskupi chińscy odpowiedzieli Papieżowi listem za jego orędzie, uznające „słuszne prawa i dążenia" narodu chińskiego. „W imieniu naszych chrześcijan — piszą — których słowo Piotrowe wzmocniło i tak bardzo pocieszyło, dzięki, Ojcze Święty. Dzięki jeszcze w imieniu narodu chińskiego, który zadrży cały z wdzięczności za ten nowy dowód uczuć Papieża dla niego".

Rozpowszechniajcie naszą gazetę

Hr. A. K. Tołstoj.

KSIĄŻĘ SREBRNY

96) —o— (Ciąg dalszy).

Chociaż Iwan Wasiljewicz nadzwyczaj pragnął śmierci Morozowa, jednakże prośba bojarzyna była aż nadto słuszną. Car nie chciał, aby go miano za niesprawiedliwego w sądzie Bożym.

— Niech laufry krzyczą! — rzekł z gniewem — a jeżeli nie znajdzie się ochotnik, masz walczyć sam — a nie, to pod topór!

Chomiak przez ten czas przechadzał się dokoła łańcucha, wywijając szablą i pokpiwując z widzów.

— Ho, ho! — mówił— wielu się was zebrało, a sokoła nie masz ni jednego! Żeby też choć jeden wyszedł i mej szabli pokosztował! Widać, młócąc, ręceście sobie wymłócili! na piecach leżąc, boki odleżeli!

— Eh ty czarcie! — powiedział półgłosem gęślarz — dałbym ja ci, gdybym tak miał szablę z sobą. A ty, poznałeś go? — mówił dalej, trącając towarzysza w bok. Ale drągal na pytanie nie zważał. Rozdziawił usta, a oczami wpił się w Chomiaka.

— No, jakże tam? — wołał znów Chomiak — widać niema ochotnika. Hej, baby! kto się chce ze mną zmierzyć?

— A ja! — rozległ się niespodzianie głos drągala, który schwyciwszy obiema rękami łańcuch, przerzucił go przez głowę i omało nie wyrwał dębowych słupów, co do nich ów łańcuch był przytwierdzony.

A gdy na arenę wszedł, zdawało się, że samemu było dziwno tej śmiałości. Wytrzeszczył oczy, otworzył usta i patrzył to na Chomiaka, to na opryczników, to na samego cara, lecz ani słówka nie mówił.

— Coś ty za jeden? — spytał go bojarzyn, pilnujący porządku w pojedynku.

— Co, ja? — powtórzył, i pomyślawszy trochę, uśmiechnął się.

— Ktoś jest? — spytał znowu bojar.

— A Mitka — odrzekł drągal dobrodusznie, i jakby dziwiąc się, że go o to pytają.

— Dziękuję ci zuchu — odezwał się Morozow do Mitki — dziękuję, że chcesz się ująć za prawdę. Jak zwyciężysz przeciwnika, nie będę żałował dla ciebie pieniędzy. Nie wszystkoć jeszcze, dzięki Bogu, mi zabrali; będzie czem podziękować obrońcy.

Chomiak widział Mitkę u Djablej Kałuży, gdzie ten zabił pod nim konia od jednego uderzenia maczugą, i sądząc, że przywalił jeźdzca, przywalił swego własnego towarzysza. Ale twarzy Mitki Chomiak w ogólnem zamieszaniu nie rozpoznał dobrze, i wreszcie nic w niej nie było godnego uwagi.

— Czem chcesz się bić? — spytał znowu zarządzający pojedynkiem bojar, ciekawie poglądając na drągala, który nie miał żadnej broni.

— Czem się bić? — powtórzył Mitka i obejrzał się za siebie, szukając oczami gęślarza, by u niego zasięgnąć rady.

Ale gęślarz musiał się widocznie skryć, bo go Mitka nigdzie nie widział.

— No — rzekł bojarzyn — bierz szablę i stawaj w polu.

Mitka zaczął się oglądać w zamięszaniu. Jego ruchy bawiły cara.

— Dać mu broń — ozwał się — zobaczymy, jak się umie bić.

Mitce podano całkowitą zbroję, w którą ten nijak wejść nie mógł. A hełm ledwie mu się trzymał na czubku głowy.

W stroju tym Mitka zupełnie stracił odwagę. Obracał się to w prawo to w lewo, ciągle jeszcze myśląc, że odnajdzie gęślarza, który go z biedy wyratuje.

Patrzący nań car jął się głośno śmiać. Za jego przykładem poszli najprzód opryczniсy, potem wszyscy widzowie.

— Czego gardła drzecie — to! — zawołał zły Mitka — ja i bez waszego szyszaka i bez waszej zbroi pójdę na tego.

Tu wskazał palcem na Chomiaka, a zbroję zaczął ściągać.

Nowy śmiech się rozległ.

— A z czem pójdziesz? — rzekł bojarzyn.

Na to Mitka pomacał głowę i spytał, zwracając się do opryczników.

— Niema ta u was dębaczka? tylko...

Tamci krzyknęli:

— Co ten dureń, zwarjował! skądeś się wziął! kto go tu wpakował? Czy bałwanie myślisz, że my jak chłopi, kijami się bijemy?!

Ale Iwana Wasiljewicza cieszyła powierzchowność Mitki; nie pozwolił go wypędzić.

— Dać mu pałkę — rzekł — niech się bije, jak chce.

Chomiak się obraził.

— Carze, zabroń chłopu drwić sobie z sługi twego — krzyknął. — Uczciwie twojej carskiej miłości w opryczníctwie służę, a od urodzenia ani razu jeszczem się pałką nie bił.

Lecz car był w wesołem usposobieniu.

— Ty się bij szablą — rzekł — a on niech się bije po swojemu. Dać mu drąg! Zobaczymy jak się chłop ujmie za Morozowa.

Przyniesiono kilka dębaczków.

Mitka brał w ręce po kolei jeden za drugim i przerzuciwszy wszystkie, zwrócił się prosto do cara:

— A czy niema czego grubszego? — spytał rozmazanym głosem, patrząc w oczy Iwanowi Wasiljewiczowi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Środa 17 października

Sw. Andrzeja z Krety, męczennika, † 755.

Sw. Wiktora, biskupa w II wieku.

SŁOW.: ZYTYSŁAWA.

Było z Aniołem mnóstwo wojska niebieskiego chwalących Boga i mówiących: Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli. (Łuk. II. 13).

Zdanie: Dobre uczynki pochodzą z dobrych myśli, a te zsyła nam Bóg.

Na zepsowanie sto każdemu sposobów: do naprawienia trudno najlepszemu zdobyć się na jeden. Andrzej Max Fredro.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godzinie 6.14, zach. o godz. 16.44. — Księżyc wsch. o godz. 10.23, zach. o godz. 18.46.

Długość dnia wynosi 10 g. 30 m.

Zmiany powietrza przed 100 laty: pięknie. **Jutro:** dżdżysto.

— **Delegacja urzędników u Premjera Bartla.** W tych dniach prezes Rady Ministrów p. dr. Bartel przyjął delegację Zarządu Głównego Stowarzyszenia Urzędników Państwowych. Delegacja przedstawiła uchwały plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego z dnia 29 i 30 września 1928 r.: 1. Powołania do życia komisji do rewizji ustawodawstwa urzędniczego, 2. podwyższenia norm podstawow. uposażenia i ich realnej wartości z końca roku 1925, 3. wypłacenia jednorazowego zasiłku tytułem wyrównania niedopłaconych kwot dodatku mieszkaniowego w roku bieżącym, 4. wprowadzenie w administracji państwowej awansu czasowego. Ponadto delegacja zwróciła się z prośbą o zmianę przepisów, dotyczących weryfikacji w kierunku rozszerzenia prawa do weryfikacji dodatkowej również na tych urzędników, którzy przed dniem 1-go października 1923 r. pozostawali na służbie państwowej, nie mieli jednak charakteru urzędników stałych.

W odpowiedzi p. Premjer przedstawił obszernie stan potrzeb państwowych w związku z uchwalonym przez radę gabinetową preliminarzem budżetowym i oświadczył, że w obecnych warunkach nie jest jeszcze możliwem zasadnicze uregulowanie ważnej i palącej sprawy płac urzędniczych oraz że rząd skorzysta z pierwszej sposobności, aby sprawę tę posunąć naprzód. W obecnym jednak stanie budżetu państwowego możliwem będzie tylko utrzymanie 15 proc. dodatku wypłacanego dotąd..

W dalszym ciągu p. Premjer oświadczył, iż rząd zastanowi się nad możliwością wypłaty jednorazowego dodatku tytułem wyrównania niedopłaconych w roku bieżącym kwot dodatku mieszkaniowego, przytem w obecności delegacji wydał polecenie natychmiastowego przedstawienia Mu stosownego referatu.

W sprawie stabilizacji p. Premjer oświadczył, że uważa za rzecz konieczną zakończenie ostateczne prac stabilizacyjnych i w tym kierunku wydał odpowiednie zarządzenie; w związku z tem uznał za słuszną zasadę przedstawioną przez delegację zmiany obowiązujących przepisów w tym kierunku, by automatycznie zostali ustaleni w służbie państwowej urzędnicy, posiadający ku temu warunki.

W sprawie weryfikacji p. Premjer oświadczył, że poleci przedstawić sobie tę sprawę, poczem dopiero sprawę rozstrzygnie.

W końcu p. Premjer uznał za godny uwagi i trafny wniosek Zarządu Głównego powołania do życia komisji, którąby się zajęła rozpatrzeniem obowiązujących przepisów służbowych (pragmatycznych, uposażeniowych i emerytalnych) i przygotowała wnioski do zasadniczej nowelizacji tych przepisów.

— **Wojewódzkie referaty aprowizacyjne.** Ostatni zjazd wojewódzkich referentów aprowizacyjnych czyli zaopatrzenia ludności w żywność — wykazał niedomagania w organizacji służby aprowizacyjnej na terenie województw.

Ze względu na powyższe, p. minister Składkowski polecił wojewodom stworzyć referaty aprowizacyjne, któreby objęły wszystkie sprawy związane z aprowizacją. Referat ten winien być powierzony urzędnikowi, orjentującemu się w całokształcie zagadnień aprowizacyjnych i zamierzeń rządu w tym kierunku. Najbliższem zadaniem w dziedzinie aprowizacji, zdaniem p. ministra, jest czuwanie nad poziomem cen i jakością mąki i chleba.

— **Domy dla policji.** Główna komenda policji państwowej zainicjowała akcję budowy domów policyjnych we wszystkich miastach, będących siedzibą komend wojewódzkich. — Budowa domów policyjnych będzie prowadzona przy współudziale samorządów.

— **Uregulowanie sprawy paszportów kupieckich.** Wydawanie paszportów ulgowych dla kupców odbywa się obecnie na mocy zaświadczenia „inżyniera przemysłowego“, wydanego w porozumieniu z władzą skarbową.

Praktyka administracyjna ustaliła, że paszporty te wydawane są w większości wypadków z 2-tygodniowym terminiem ważności, co powoduje często narzekania z strony kupców.

Ministerstwo przemysłu i handlu zastanawia się obecnie nad projektem rozporządzenia, któreby uregulowało kwestję paszportów kupieckich i dostosowało system wydawania tych paszportów do wymogów życia gospodarczego. Prawdopodobnie wprowadzony zostanie podział na rozmaite kategorje starających się o ulgowe paszporty kupieckie.

— **Podatek na cele biblioteczne.** Ministerstwo oświaty opracowywa projekt ustawy bibljotecznej. Projekt przewiduje zakładanie stałych bibljotek we wszystkich miastach i w większych gminach wiejskich. W większych ośrodkach przypadać ma jedna bibljoteka na 20 tysięcy mieszkańców. Dla uzyskania odpowiednich funduszy na urządzenie i utrzymanie bibljotek projektowane jest wprowadzenie podatku w wysokości 10 groszy od każdego mieszkańca kraju. Podatek ten byłby włączony do innych opłat podatkowych.

— **Odpowiedź Ministerstwa Skarbu w sprawie weksli długoterminowych.** Zarząd związku zrzeszającego t. zw. wielki przemysł, wystosował na ręce p. ministra skarbu memorjał, w którym wskazując na fakt, że do złej konjunktury w przemyśle przyczyniają się w znacznej mierze będące w obiegu weksle długoterminowe, domagał się on przywrócenia do życia dawnej ustawy, w myśl której mogły być weksle wystawiane tylko na okres 3 miesięczny. Jak się obecnie dowiadujemy, memorjał ten rozpatrywany był przez Ministerstwo Skarbu, przyczem po dłuższych dyskusjach powziął p. minister skarbu projekt, stworzenia dwóch kategoryj weksli. Jedna z tych kategoryj posługiwałaby się blankietami o obecnych stawkach, które jednak nie mogłyby być wystawiane na okres przekraczający 3 miesiące, do drugiej zaś kategorji zużytkowywane byłyby blankiety o znacznie wyższych stawkach, któremi możnaby się było posługiwać przy wystawianiu zobowiązań długoterminowych. Powiadomieni o projekcie tym przemysłowcy, złożyli sprzeciw, oświadczając, że nie jest to żadnem rozwiązaniem kwestji. Wychodzą oni z założenia, że dla strony zainteresowanej, której zależy na wystawieniu dłuższego wekslu nie będzie przeszkodą różnica ceny blankietu wekslowego. Obstają oni przy tem, by, jeżeli niemożliwem jest przywrócenie starej ustawy obejmującej możliwość wystawiania zobowiązań wekslowych w granicach 3-ch miesięcy, wydane zostało przynajmniej zarządzenie o pociągnięciu do odpowiedzialności obu stron dyskontujących weksle długoterminowe nawet w tym wypadku, jeżeli weksle te spoczywały przez dłuższy okres w portfelach firm i dopiero w okresie kilku miesięcznym poprzedzającym ich płatność, usiłowały być spieniężone. Zdaniem przemysłowców jest to jedyne wyjście z tej sytuacji, któreby powstrzymało od wystawiania zbyt długich weksli.

— **Przeciw zwyżce cen.** Rozporządzenie ministrów skarbu, handlu i przemysłu oraz rolnictwa w sprawie częściowej zmiany taryfy celnej na słoninę i smalec dało czynnikom spekulacyjnym okazję do podjęcia próby wyśrubowania cen na te artykuły. Aby przeciwdziałać tej niczem nieuzasadnionej spekulacji wystosował minister spraw wewnętrznych okólnik do wszystkich wojewodów, w którym zaleca dopilnowanie, aby zwyżka cen nie objęła wielkich ilości słoniny i smalcu, zamagazynowanych przez kupców. Ponadto okólnik ministra Składkowskiego poleca wojewodom czuwanie stale nad tem, aby podnoszenie cen tych artykułów odbywało się w granicach kalkulacyjnie uzasadnionych.

— **W interesie poszkodowanych należy natychmiast meldować o pożarze.** Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych stara się jak najściślej przestrzegać kardynalnej zasady wszelkich ubezpieczeń: jak najszybszego likwidowania strat poszkodowanym. Na 5736 pożarów w czasie od 1. 1. do 31. 7. rb. zgłoszono w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych: w ciągu 5 dni od daty wypadku — 2876, czyli tylko połowę wyników pożarów. Gdyby nie pewna opieszałość ze strony poszkodowanych w donoszeniu o pożarach i nie pewne trudności natury formalnej, które nie w każdym wypadku pozwalają na natychmiastowe przystąpienie do likwidowania spalonego likwidacja ta mogłaby być jeszcze szybsza.

Województwo śląskie

* **Uchwała Zarządu Związku Gmin.** Na niedzielnem posiedzeniu Zarządu Związku Gmin Województwa Śląskiego na wniosek prezydenta Król. Huty Spaltensteina uchwalono wysłać specjalny okólnik do wszystkich gmin, by z okazji obchodu 10-lecia Niepodległości Polski gminy śląskie uczciły w sposób trwały pamięć tej rocznicy.

* **Subwencje Loterji Państwowej na cele dobroczynne.** Jak donosi „Monitor Polski“ Generalna Dyrekcja Loterji Państwowej w porozumieniu z Ministerstwem Pracy i Opieki Społecznej przyznała z czystego zysku 12-tej Państwowej Loterji na cele dobroczynne w kwocie zł. 161.782 zł. subwencje różnym towarzystwom dobroczynnym, między innemi Sierocińcowi im. dr. Mieleckiego w Katowicach.

* **Kursy dla kandydatów na kierowników sklepów spółdzielczych.** Ze względu na potrzebę wykwalifikowanych pracowników dla spółdzielni śląskich, Związek Kooperatystów Województwa Śląskiego organizuje w Katowicach 7-tygodniowy kurs dla kandydatów na kierowników sklepów spółdzielczych. Wykładane będą następujące przedmioty: 1. Najważniejsze wiadomości o spółdzielczości, 2. Rachunkowość sklepu spółdzielczego, 3. Towaroznawstwo, 4. Sztuka sprzedawania, 5. Podstawy kalkulacji handlowej, 6. Korespondencja, 7. Ustawodawstwo w odniesieniu do spółdzielczości.

Słuchaczem kursu może być każda osoba płci męskiej lub żeńskiej, która ukończyła przynajmniej 18 lat, posiada znajomość arytmetyki i języka polskiego w słowie i piśmie. — Opłata za cały kurs wynosi 25 zł. Kurs trwać będzie od 5 listopada do 21 grudnia. Wykłady odbywać się będą w Katowicach, ul. Mickiewicza, gmach gimnazjum męskiego, codziennie, oprócz sobót i niedziel, od godz. 6 i pół do 8 i pół wieczorem. Zapisy przyjmuje Związek Kooperatystów Katowice, Stawowa 3, podczas godzin biurowych.

* **Liczba bezrobotnych w Województwie Śląskiem.** Urząd Wojewódzki podaje, że w czasie od 3 do 10 października br. liczba bezrobotnych na terenie Województwa Śląskiego zmniejszyła się o 393 osób i wynosiła 24.753 osób. Z tej cyfry przypada na górnictwo: 10.302, hutnictwo 1.038, hutnictwo szkła 57, przemysły: metalowy 1008, włókienniczy 135, budowlany 539, papierowy 40, chemiczny 10, drzewny 152, ceramiczny 24. Wykwalifikowanych bezrobotnych było 646, niewykwalifikowanych 9.047, rolnych 195, umysłowych 1.570. Uprawnionych do pobierania zasiłku było 6.847 bezrobotnych.

* **W sprawie odzyskania zaległych kwot z podatku dochodowego.** Na ostatniem posiedzeniu zarządu Związku Gmin Województwa Śląskiego na wniosek prezydenta m. Król. Huty p. Spaltensteina w sprawie ściągnięcia zaległych kwot z podatku dochodowego za czas od 1 stycznia 1926 r. uchwalono wysłać podanie do P. Wojewody i Wydziału Skarbowego w przedmiocie bezspornego wypłacenia tej zaległości z powołaniem się na wyrok Najwyższego Trybunału. Postanowiono również w tej sprawie, w razie potrzeby, wysłać delegację do P. Wojewody, względnie do Ministerstwa Skarbu. W skład tej delegacji weszliby pp. burm. Flach, prez. Spaltenstein, pos. Grzesik i syndyk Związku p. Kuhnert. Przy omawianiu projektu noweli do artykułu 8 „ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych“ stwierdzono, że wszelkie wpływy z podatku dochodowego od przedsiębiorstw śląskich pozostawać powinny w obrębie Śląska.

Z Katowickiego.

Katowice. (Wyjazd specjalnej komisji magistrackiej). W ubiegły poniedziałek wyjechała z ramienia magistratu komisja miasta z dr. Kocurem i radcą budownictwa miejskiego inżynierem Sikorskim do Poznania, Wrocławia i innych miast celem zwiedzenia urządzeń hal targowych. Wyjazd ten pozostaje w związku z projektem budowy nowych hal targowych w Katowicach.

— (W sprawie zebrań kontrolnych). W związku z poprzednio na tem miejscu już podaną wiadomością o zebraniach kontrolnych szeregowych rezerwy (kat. A) i pospolitego ruszenia (kat. C i D) oznajmia Magistrat miasta Katowic, iż rezerwiści rocznika 1903 należący do wyż. wspomnianych kategoryj, winni

stawić się punktualnie o godz. 8-ej rano przed Komisją Kontrolną, która urzęduje w Katowicach-Bogucice ul. Krakowska 70 (Restauracja Posz — Dajka), w następującej kolejności: w poniedziałek 15 października litery A—B, we wtorek D, w środę E—H, w czwartek I—J, w piątek K—Ł, w sobotę M—O. W poniedziałek 22 października litery P—R, we wtorek S—T, w środę 24 października U—Ż.

— (Ziemniaki dla najbiedniejszej ludności pow. katowickiego). Wydział powiatowy w Katowicach, po odbytem w dniu 2 bm. przetargu zakupił dla bezrobotnych i biednych pow. katowickiego 1850 tonn ziemniaków. Ta ilość ziemniaków została podzielona na gminy powiatu jak następuje: Mysłowice 150 tonn, Brzezinka 50 tonn, Brzęczkowice 20 tonn, Bańgów 10 tonn, Bielszowice 130 tonn, Bykowina 20 tonn, Bytków 40 tonn, Chorzów 70 tonn, Halemba 20 tonn, Janów 100 tonn, Kłodnica 10 tonn, Kochłowice 90 tonn, Kończyce 70 tonn, Maciejkowice 10 tonn, Makoszowy 60 tonn, Mała Dąbrówka 100 tonn, Michałkowice 60 tonn, Nowawieś 200 tonn, Pawłów 70 tonn, Przełajka 10 tonn, Roździeń 100 tonn, Siemianowice 310 tonn, Szopienice 90 tonn i Wełnowiec 60 tonn. Rozdział ziemniaków pomiędzy bezrobotnych i biednych nastąpi w ramach instrukcji zaopatrzenia w ziemniaki ludności Wojew. Śląsk., dotkniętych kryzysem przemysłowym (1928-29 r.), wydanej przez Wydział Pracy i Opieki Społ. Śl. Urzędu Wojewódzkiego.

— (Aresztowanie dyrektorów). Policja aresztowała obydwóch dyrektorów „Ferometall" Sklarza i Heidego pod zarzutem oszustw wekslowych. Aresztowanych dyrektorów osadzono w więzieniu sądowem.

Mysłowice. (Zniesienie znamiennego rozporządzenia policji pruskiej). Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej zniesiono rozporządzenie policji miejskiej jeszcze z dnia 16 listopada 1887 r., zabraniające robotnikom w ubraniu roboczem chodzenia po chodniku, a spychające ich na jezdnię. Rozporządzenie to przypomina, na jakie szykany nieludzkie był dawniej narażony robotnik polski na Śląsku...

— (Sprawa waloryz. wkładek oszczędnościowych). Na posiedzeniu rady miejskiej w Mysłowicach wywiązała się dłuższa dyskusja nad sprawą waloryzacji czyli uwartościowienia wkładek oszczędnościowych w Miejskiej Kasie Oszczędności. Rada jednogłośnie uznała, że na mieście ciąży obowiązek sprawiedliwego zwaloryzowania wkładek oszczędnościowych, zwłaszcza sierocych. Ostatecznie uchwalono zwaloryzowanie wkładek sierocych na 50 proc., spłacalnych w ciągu 5 lat, a wszelkich innych na 25 proc. także w ciągu 5 lat.

— (Ostalenie stawki podatku budynkowego).. W sprawie ustalenia stawki podatku budynkowego nie doszło do porozumienia na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej. Swego czasu Rada uchwaliła obniżenie stawki do 3 proc. pro mil.; Magistrat nie zgodził się na to i wybrał do Komisji pojednawczej pp. mec. Kuderę i Tomana. Rada ze swej strony wybrała pp. Krupę, Walczocha. Ten dobór personalny Komisji spotkał się ze sprzeciwem niektórych radnych, ponieważ zasiadają w niej sami kamienicznicy.

— (Usiłowane zabójstwo). Zamieszkały przy ulicy Polnej 4 w Mysłowicach 23-letni Fr. Kastowski usiłował zabić wdowę Agnieszkę Klinert z Mysłowic. Kastowski uderzył Klinertowa siekierą w głowę. Na szczęście okaleczenie nie jest śmiertelne. Wdowę odwieziono do szpitala, a Kastowskiego osadzono we więzieniu sądowem.

Szopienice w Katowickiem. (Kradzież kolejowa). Na tutejszym dworcu kolejowym skradziono z zamkniętego wagonu towarowego 30 wałków białego płótna. Policja prowadzi energiczne śledztwo, celem wykrycia sprawców. Towar był własnością Braci Cięciowskich w Andrychowie.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Znalezione przedmioty). Jak donosi dyrekcja policji w urzędzie policyjnym, pokój nr. 14, są następujące rzeczy do odebrania: 1 torebka damska, 2. podręcznik dla przysposobienia wojskowego; 3. dwa węże — jeden biały, drugi czerwony.

— (Licytacja). W dniu 16 bm. odbędzie się na miejskim placu budowlanym przy ul. Florjańskiej licytacja wozu rzeźnickiego, pozostawionego na ul. Florjańskiej, po który właściciel dotychczas się nie zgłosił.

— (Ciężkie kary za napad rabunkowy). Na rozprawie sądowej przeciwko Willimowi, Świdrowi, Gwizdkowi, Noworzynowi i in.. oskarżonym o napad rabunkowy itd. zapadł wyrok, skazujący Willima na 14 lat ciężkiego więzienia, Świdra na 3, Gwizdka na 2 lata, Noworzyna na pół roku. Innych oskarżonych uwolniono od winy i kary.

Z Świętochłowickiego.

Chebzie w Świętochłowickiem. (Uroczystość poświęcenia sztandaru Tow. Polek) Wspaniałą uroczystość poświęcenia sztandaru obchodziło w niedzielę, dnia 14 bm. Towarzystwo Polek w Chebziu. O godz. 8,30 zbiórka przed dworcem w Chebziu, stąd wymarsz po sztandar do prezesowej Towarzystwa, p. Andrzejewskiej. Przy dźwiękach kapeli szkolnej pochód ruszył do kościoła w Godulł na uroczystą Mszę św., którą odprawił ks. wikary tegoż kościoła. Po kazaniu zwrócił się Wieleb. ks. proboszcz do matek Polek, wskazując podniosłemi słowy na hasło obrane przez nich i wyszyte złotemi literami na sztandarze. To hasło brzmi: „Bóg, Rodzina, Ojczyzna". Kaznodzieja wzywał, by dla dobra całej Ojczyzny i jej dusz hasło to stało się nieodzownym przewodnikiem całego ich życia, a zaszczepiane w pokolenia, trwało niewzruszenie z niemi, gdyż jak długo ono będzie świętością rodziny polskiej, tak długo dla Polski nie będzie istniał żaden wróg. Po Mszy św. udano się przed pomnik poległych powstańców śląskich, gdzie złożono śliczny wieniec. Następnie ruszył pochód do ogrodu p. Budisza, gdzie nastąpiło serdeczne powitanie gości i przedstawicieli władz wojewódzkich. Pomiędzy gośćmi był obecny starosta świętochłowicki p. Szaliński. Okolicznościową mowę wygłosił p. Korol. Następnie uczestników uroczystości rozweselono kupletami p. Szkody. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna na sali pana Miarki.

Szarlej w Świętochłowickiem. (Odwiedziny Najprzew. ks. Biskupa dr Lisieckiego). Dnia 9-go października przybył do naszej parafji nasz arcypasterz ks. biskup dr. Lisiecki. O godz. 3-ej po południu zebrali się przedstawiciele miejscowych władz i urzędów, stowarzyszenia i organizacje ze sztandarami oraz orkiestra Stow. Młodzieży Polskiej „Tęcza", poczem udali się przed bramę triumfalną. W imieniu obywateli powitał Najprzew. ks. biskupa naczelnik gminy p. Góra. Następnie prowadzono Dostojnego Gościa w uroczystym pochodzie przed skromny kościołek, gdzie został powitany przez ks. proboszcza Ledwonia. Po egzaminie dzieci z nauki religji przemówił Najprzew. ks. biskup do zgromadzonej dziatwy oraz nauczycielstwa. O godz. 5-ej odbyła się na sali szkoły II pod przewodnictwem J. E. ks. biskupa konferencja z nauczycielstwem. W imieniu nauczycieli przemówił kierownik szkoły II p. Zbozień. Zapewnił on Najprzew. arcypasterza, że nauczycielstwo polskie nadal będzie wychowywać powierzoną swej pieczy młodzież w myśl hasła „Bóg i Ojczyzna". Po udzieleniu gronu nauczycielskiemu arcypasterskiego błogosławieństwa, udał się Najprzew. ks. biskup na wizytację szpitala. Wieczorem odbyła się na sali p. Muca uroczysta akademja, urozmaicona przemówieniami i śpiewem miejscowego kółka śpiewaczego „Wanda". Po odegraniu marsza przez orkiestrę gimnazjalną, zabrał głos ks. proboszcz Ledwoń, który podziękował swoim parafjanom za to, że przyczynili się do uświetnienia pobytu Najprzew. ks. biskupa w parafji szarlejskiej. Po akademji odbył się wspaniały pochód przy zapalonych pochodniach i karbidkach górników. Przed probostwem pochód się zatrzymał, gdzie z rzęsiście oświetlonego balkonu przemówił Najprzew. ks. biskup. W gorących słowach Dostojny Gość podziękował zebranym za serdeczne przyjęcie. Przemówienie swe zakończył Najprzew. ks. biskup trzykrotnym okrzykiem na cześć Ojca św. Piusa XI i Prezydenta Polski p. Mościckiego. Orkiestra odegrała „Jeszcze Polska nie zginęła". Po odegraniu hymnu narodowego ludność wróciła do swych domów, podniesiona na duchu.

Brzozowice w Świętochłowickiem. (Z pobytu ks. biskupa dr. Lisieckiego). Dnia 11 października Brzozowice obchodziły niezwykłą uroczystość. Po raz pierwszy w ciągu jej wiekowego istnienia gmina gościła arcypasterza śląskiej diecezji J. E. ks. bisk. dr. Lisieckiego. Wieś przybrała odświętną szatę. O godzinie 3-ej po południu zebrali się przy ulicy Szkolnej: Zarząd gminy z naczelnikiem gminy p. Krupą na czele, Rada gminna, nauczyciele z dziatwą szkolną, towarzystwa kulturalno-oświatowe ze sztandarami i orkiestrą. Wkrótce nadjechał Arcypasterz w asyście ks. kanonika Krupy i duchowieństwa z Kamienia. W wymienionej parafji ks. biskup udzielał św. sakramentu Bierzmowania. Naczelnik gminy przywitał Jego Em. Następnie przemówił ks. biskup. Dostojny Gość powiedział, że chętnie przebywa tam, gdzie katolickie serca biją. Uczenica szkoły ludowej przywitała ks. biskupa wierszem. Pochód ruszył w stronę kapliczki Matki Boskiej, mieszczącej się w klasztorze Sióstr Boromeuszek. Przed bramą klasztorną witały J. E. ks. biskupa dziewczynki ze szkoły robót ręcznych i ochronki. Następnie udał się ks. Biskup do pięknie przystrojonej kaplicy. Na czele pochodu szły Siostry klasztorne. Ks. Biskup odwiedził wystawę robót ręcznych miejscowej szkoły, następnie ochronkę. W ochronce dzieci urządziły korowód tańców przed J. Em. Ks. Biskup przemówił do dzieci serdecznie, poczem zwrócił się do naczelnika gminy i zarządu gminnego, wypowiadając słowa podziękowania za pomoc ze strony gminy, koło utrzymania klasztoru i innych pożytecznych zakładów społecznych. Słowami: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus" pożegnał zebranych Arcypasterz naszej diecezji. Żegnany przez wszystkich dostojnych gości odjechał do Radzionkowa.

Giełda pieniężna i zbożowa.

W Katowicach płacono dnia 15 października: za 100 złotych 47,14 marek niemieckich, za 100 marek niemieck 211,70 złotych; 1 dolar amerykański 8.91 złotych; 100 franków szwajcarskich 171.90 złotych.

Poznańska giełda zbożowa.

w dniu 13 października 1928 r.

Żyto 33,50—43,00. Pszenica 38—40. Jęczmień do przemiału 33—43. Jęczmień browarowy 35—37. Owies 31,50 do 32,50. Osucie żytnie 25—26. Osucie pszeniczne 25,50—26,50. Mąka żytnia 70 proc. 46,50. Mąka żytnia 65 proc. 48,50. Mąka pszeniczna 65 proc. 59—63. Ziemniaki fabryczne 18 proc. 5,86—6,00. Reszta notowań bez zmian. Tendencja stała.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Lekkomyślność). Niesłychanie lekkomyślnym człowiekiem jest robotnik Kudała ze Załęża. Kudała pracuje w tutejszej fabryce wyrobów cementowych. Przed kilku dniami ukradł on kurtkę na szkodę robotnika Jana Gołysznego. Po popełnieniu kradzieży Kudała zbiegł. Dotychczas nie stwierdzono, gdzie się ukrywa. Czyż można przedstawić sobie większą lekkomyślność? Biedny robotnik ukradł starą kurtkę, a teraz wałęsa się o głodzie, albo przebywa za piecem u znajomego. Lecz jak długo? Najlepiej byłoby, gdyby Kudała wrócił do Pszczyny, oddał koledze „pożyczony" surdut i nie zabierał w przyszłości cudzej własności.

Kostuchna w Pszczyńskiem. (Przygotowania do obchodu święta narodowego i gwiazdki). W tych dniach odbyło się zebranie miejscowego koła Z. O. K. Z. Referat wygłosił p. Piórko z Mikołowa. Na tem zebraniu postanowiono utworzyć w porozumieniu z innemi miejsc. towarzystwami polskiemi Komitet dla obchodu 10-cio lecia Niepodległości Polskiej. Pozatem postanowiono poczynić przygotowania na urządzenia gwiazdki dla biednej dziatwy miejscowej. W tej sprawie postanowiono zwrócić się do Dyrekcji Okręgu.

Kamionka w Pszczyńskiem. (Założenie koła Z. O. K. Z). W tutejszej wiosce założono koło miejscowe Z. O. K. Z. Jako delegat obwodu Mikołowskiego wziął udział w zebraniu p. Piórko, który licznie zebranym obywatelom Kamionki przedstawił cele i zadania Z. O. K. Z. Wybrano zarząd w następującym składzie: p. Franciszek Prasel przewodniczący, p. Paweł Szulik zastępca przewodn., p. Stegar sekretarz, p. Słomiany, zastępca sekretarza i p. Chrobok skarbnik.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Skrócenie koncesji). W poprzednim tygodniu skrócono koncesję o kilka godzin pięciu oberżystom, mianowicie właścicielowi hotelu Jany'emu z godz. 1 w nocy na godz. 10 wieczorem, karczmarzowi Klimie z 12 w nocy na godz. 9 wieczorem, karczmarzom Kupce, Nowakowi i Zagłówce z godziny 11 w nocy na 9 wieczorem. Przyczyn skrócenia koncesji odnośna władza nie podała.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Dotkliwa kara za kradzież). Przed tutejszym sądem odpowiadał 20-letni robotnik Wr., zamieszkały na tak zwanej „Białej Kolonji". Podsądny włamał się przed 2 miesiącami do oberży Stryczka w Lublińcu. Sąd skazał oskarżonego na 1 rok więzienia.

— Lepsze oświetlenie). Ulica łącznikowa pomiędzy gmachem sądowym a ulicą Sokolską nie posiada dotychczas żadnego oświetlenia. Z tej przyczyny co noc gromadzą się w tej ulicy różni podejrzani osobnicy. Na życzenie mieszkańców Magistrat zgodził się na oświetlenie tej ulicy łącznikowej, przynajmniej — jedną lampą łukową. Ulica Grunwaldzka otrzymała 3 nowe lampy łukowe. Obecnie brak jeszcze oświetlenia pomiędzy ulicą Zamkową a mostem.

Z całej Polski.

Warszawa. (Wielki los — 403 tysiące złotych). Wielki los w ciągnieniu loterji państwowej padł na numer 140.807, kupiony w Warszawie. Jak donoszą gazety wielkopolskie szczęśliwy los sprzedany został nie w Warszawie, ale w bydgoskiej kolekturze p. Chamskiego.

Jaworów w Małopolsce. (Zamordowanie właściciela ziemskiego). Majątek Korczunek pod Jaworowem (Małopolska Wschodnia) był widownią strasznej zbrodni. Bandyci napadli nocą na dwór i zamordowali 70-letniego właściciela Daniela Majzelsa. Zajście miało przebieg następujący: Pięciu zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery bandytów wtargnęło do mieszkania, sterroryzowało domowników i zażądało wydania pieniędzy. Kiedy Majzels oświadczył, że pieniądze posiada w banku, bandyci z zimną krwią przystawili lufy rewolwerów do skroni Majzelsa i jego syna i zagrozili, że ich zastrzelą. Syn Majzelsa zdołał wyskoczyć przez okno i został tylko ranny, natomiast 70-letni Daniel Majzel został zabity na miejscu.

Strajk powszechny w Łodzi.

Łódź. (PAT.) W ciągu dnia sytuacja strajkowa nie uległa wielkiej zmianie. Komitetowi strajkowemu nie udało się powstrzymać ruchu tramwajowego. Po bezowocownych próbach w tym kierunku, czynionych przed południem tramwaje kursowały przez cały dzień w liczbie przeszło 50 pociągów, które utrzymywały komunikację z krańcami miasta. Tramwaje podmiejskie były w ruchu bez żadnych ograniczeń. Strajk robotników budowlanych i metalowych nie wybuchł w spodziewanych rozmiarach i objął zakłady przemysłowe tylko częściowo, tak samo mimo silnej agitacji strajk pracowników w niektórych odcinkach robót kanalizacyjnych. W mieście panował spokój za wyjątkiem kilku drobnych incydentów. W związku z tem policja dokonała kilku aresztowań. Zecerzy gazetowi po południu wrócili do pracy i dzienniki znowu ukażą się normalnie.

Łódź. (AW.) Wszystkie związki zawodowe wyraziły zgodę na ogłoszenie strajku powszechnego. Wybrane lotne komisje strajkowe przestrzegają tej uchwały. Z pod strejku wyłączone są szpitale, domy starców, żłobki, pogotowia ratunkowe, urzędy państwowe oraz urzędy wypłacające zasiłki pogrzebowe. Rano niektóre instytucje były jeszcze czynne z powodu nieuprzedzenia robotników przez związki. Do strajku przyłączył się personel hotelowy i restauracyjny.

Na skutek wyruszenia małej ilości tramwajów na miasto przyszło do starcia między strajkującymi a prowadzącymi wagony. Strejkujący zmusili konduktorów do zaprzestania pracy. Zajście zlikwidowała policja.

Przy zbiegu ulic Zielonej i Piotrkowskiej, członkowie komisji strajkowej zmusili do zaprzestania pracy robotników zajętych przy pracach kanalizacyjnych.

Węgiel polski niebezpieczną konkurencją dla Anglji.

Londyn. (PAT.) Sekretarz finansowy administracji Headlam, po niedawnym powrocie z Polski oświadczył, że zdaniem jego przemysł węglowy angielski, czeka ciężka walka o wyrównanie strat, poniesionych wskutek strajku w 1926 r. Headlam twierdzi, że w Polsce koleje przeładowane są węglem, który przemysłowcy starają się jaknajszybciej dostarczać do portów morskich. Węgiel, eksportowany z Polski jest w dobrym gatunku. Headlam nawołuje do obniżenia kosztów produkcji angielskiej, jeśli konkurencja na rynkach zagranicznych ma być skuteczna.

Katastrofa kolejowa w Anglji.

Londyn. (PAT.) Według ostatecznych obliczeń w katastrofie kolejowej, która się wydarzyła podczas mgły na stacji Charfield w sobotę rano, zginęło 14 osób, z których tylko 3 zostały rozpoznane. 30 osób pozostaje jeszcze w szpitalach, z tych zaś 11 jest ciężko rannych.

Rzadka rocznica.

Kopenhaga. (PAT.) W niedzielę, dnia 14 bm. odbyła się tu wielka uroczystość jubileuszowa z okazji 800-lecia rocznicy urodzin biskupa Absalona, założyciela Kopenhagi, twórcy potęgi duńskiej na Bałtyku. W uroczystości wzięła udział para królewska, rząd i liczne delegacje z całego kraju.

Ostatnie telegramy.

Krytyczny okres w rokowaniach polsko-niemieckich.

Warszawa. (Tel. wł.) Delegat niemiecki do rokowań handlowych, Hermes, odbył zaraz po przyjeździe z Berlina dłuższą naradę z delegatem polskim, Twardowskim. Hermes poinformował delegata polskiego o stanowisku, jakie zajął rząd niemiecki wobec żądań polskich. Odpowiedź Hermesa będzie przedmiotem rozważań rządu polskiego. Jak słychać, obecny okres rokowań jest krytyczny. Od stanowiska, jakie zajmie rząd polski wobec odpowiedzi niemieckiej zależne są dalsze losy traktatu.

Otwarcie nowej linji kolejowej.

Bydgoszcz. (PAT.) W poniedziałek nastąpiło uroczyste otwarcie nowowybudowanej linji kolejowej Czersk - Bak - Kościeżyna. W uroczystości otwarcia wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych z ministrem komunikacji inż. Kühnem, ministrem przemysłu i handlu inżynierem Kwiatkowskim na czele. O godz. 9 ks. biskup Okuniewski odprawił solenne nabożeństwo, poczem wygłosił podniosłe kazanie okolicznościowe. Następnie uczestnicy uroczystości udali się na dworzec Kościeżyna, skąd specjalnym pociągiem wyruszono do miejsca, w którem nowa linja łączy się ze starą. Tu nastąpiło uroczyste poświęcenie i otwarcie nowego szlaku kolejowego, oraz oddanie go do użytku gdańskiej dyrekcji kolejowej.

Traktat litewsko-niemiecki.

Berlin. (PAT.) „Berliner Tageblatt" donosi z Kowna, że przybył tam poseł litewski w Berlinie Sidzikauskas. Kowieński korespondent „Berliner Tageblattu" twierdzi, że przyjazd Sidzikaukasa do Kowna pozostaje w związku z rokowaniami handlowemi niemiecko-litewskiemi. Sidzikaukas oświadczył korespondentowi, że traktat ten miał być już podpisany, lecz w ostatnim momencie powstały jeszcze pewne trudności. Sidzikauskas wyraził jednak nadzieję, że trudności te zostaną usunięte w najbliższych dniach i że traktat handlowy niemiecko-litewski wobec tego zostanie podpisany w najbliższej przyszłości.

Macdonald w Berlinie

Berlin. (Tel. wł.) Przybył tutaj z Pragi Macdonald, przywódca angielskiej partji robotniczej.

Znowu katastrofa kolejowa w Niemczech.

Berlin. (Tel. wł.) W Bad Oeyenhausen podczas przesuwania pociągu osobowego, nastąpiło zderzenie. 15 osób zostało rannych. Przyczyny dotychczas nie stwierdzono.

Wybuch na łodzi motorowej.

Hamburg. (Tel. wł.) Na łodzi motorowej „Kungsholm" nastąpił wybuch. Trzy osoby zostały zabite a 21 rannych.

Dwie kopalnie w Westfalji zastanowiły pracę

Essen. (Tel. wł.) Dwie kopalnie towarzystwa Adler zastanowiły pracę. 1400 robotników zostało bez pracy.

Mussolini przeciwko Habsburgom.

Wiedeń. (PAT.) Prasa tutejsza donosi z Budapesztu o rozmowie, jaka się odbyła między nestorem dziennikarzy węgierskich Rokosy'm a Mussolini'm. Mussolini zaznaczył w tej rozmowie, że dynastja Habsburgów jest nieodwołalnie odsunięta od tronu. Ponadto Mussolini oświadczył, że restauracja Habsburgów stanowiłaby niebezpieczeństwo dla Europy.

Ofiary drugiej katastrofy budowl. w Pradze.

Praga. (PAT.) Liczba ofiar nowej katastrofy budowlanej doszła do 45 osób. Prace nad usuwaniem gruzów postępują naprzód.

Aspiracje Węgrów.

Wiedeń. (AW.) Wczorajsza mowa hr. Bethlena, który z naciskiem podkreślił, że Węgry nigdy nie zrezygnują z Burgenlandu wywołała w tutejszych kołach politycznych niebywałą sensację oraz wielkie zaniepokojenie. Wszystkie pisma, niemal polemizują z wywodami hr. Bethlena. Pisma socjalistyczne zaś domagają się jak najenergiczniej, aby kanclerz Seipel w sposób stanowczy i ostro odpowiedział hr. Bethlenowi. Nie brak także głosów wskazujących na potrzebę wzmocnienia austrjackiej straży granicznej.

Rumunja otrzyma pożyczkę zagraniczną.

Bukareszt. (PAT.) Delegat rumuński, który prowadził zagraniczną pertraktacje w sprawie pożyczki, powrócił z Paryża i z przebiegu rokowań złożył sprawozdanie prezydentowi ministrów, oświadczając, że widoki na otrzymanie pożyczki są bardzo pomyślne.

Otwarcie parlamentu rumuńskiego.

Bukareszt. (PAT). W poniedziałek otwarty został parlament. Książę Mikołaj odczytał mowę tronową, w której powiedziano m. in.: Otwarcie tej drugiej sesji parlamentu w postępie rozwoju Rumunji jest dowodem konsolidacji naszych finansów. Na tej sesji uchwalony ma być budżet, nowa ustawa finansowa, prawo karne, reforma wymiaru sprawiedliwości i nowe prawo o poborze rekruta.

Starcia w Bułgarji.

Sofja. (AW.) Położenie w Bułgarji jest bardzo krytyczne. W powiecie Petricz zwolennicy Michajłowa są panami sytuacji. Wszystkie połączenia z Petricz są przerwane z powodu panującego tam rzekomo tyfusu. W Sofji przyaresztowano licznych zwolenników Protogerowa.

Przygotowania do koronacji króla albańskiego

Białogród. (PAT.) Dziennik „Politika" donosi, że przygotowania do koronacji króla Achmeda Zogu posuwają się szybko naprzód. Ceremonja odbędzie się w końcu listopada. W uroczystości wezmą udział wszystkie szczepy albańskie ze swymi sztandarami. Mają podobno przybyć liczni książęta zagraniczni.

Aresztowanie spiskowców hiszpańskich w Nizzy.

Paryż. (Tel. wł.) Z Nizzy donoszą, że na żądanie władz hiszpańskich, aresztowano tam trzech oficerów hiszpańskich, mianowicie pułkownika Malcampę i dwóch jego synów. Powodem aresztowania jest udział ich w ostatnim spisku. Sąd francuski rozstrzygnie, czy mają oni być wydani. Rząd hiszpański skonfiskował majątek oficerów.

Wybory do rad generalnych we Francji

Paryż. (PAT.) Wedle informacyj Havasa ostatnie wyniki wyborów do rad generalnych są następujące; konserwatyści zdobyli 560 mandatów (stracili 3), republikanie zdobyli 308 (stracili 1), republikanie lewicowi zdobyli 194 (stracili 10), niezależni radykałowie zdobyli 131, zyskując 10, socjalni radykałowie 300, zyskując 16, socjalni republikanie 41, zyskując 8, socjaliści zjednoczeni 82, zyskując 13, komuniści 7, tracąc 1. Brak dotychczas obliczeń z 65 okręgów.

— Wszyscy ministrowie, którzy stawiali swoje kandydatury, zostali wybrani, między nimi Poincare.

Ustąpienie ministra dla Indji.

Londyn. (PAT.) W kołach, zbliżonych do rządu, sądzą, że lord Birkenhead, sekretarz stanu do spraw Indyj, wystąpi z rządu w końcu bieżącego miesiąca. Ustąpienie to nie ma charakteru politycznego, gdyż decyzja ta powzięta została po naradach z premierem. Birkenhead pragnie poświęcić się pracy z dziedziny handlu. W związku z tem mówią o projekcie powołania do życia nowej organizacji gospodarczej. Przedtem jednak lord Birkenhead zamierza napisać kilka prac z zakresu literatury socjalnej.

Z całego świata.

Wymiana żon na miesiąc.

Z Węgier donoszą pisma o zabawnej, prawdziwie nowoczesnej komedji małżeńskiej, jaką zainscenizowali dwaj wieśniacy z okolic Tiszy. Dwaj parobcy zakochali się każdy w żonie drugiego, zamiast jednak zastosowania zwykłego w takich razach systemu rozstrzygnięcia podobnej sprawy na pięści czy na noże, rozpatrzyli ją polubownie przy szklance wina, doszedłszy do wielce oryginalnego postanowienia. Zdecydowali się mianowicie zamienić żonami bez uciekania się jednak do kosztownych zabiegów rozwodowych. Urządzono poprostu festyn, na który zaproszono całą okolicę, zaś po uczcie obie kobiety udały się do nowych swoich domów, każda wraz z pierwotnym swoim posagiem: krową i dwoma prosiakami. Okazało się jednak, że próba nie trwała dłużej, niż miesiąc. Obydwaj mężowie przekonali się po jego upływie, że lepiej było każdemu z legalną jego małżonką, a kobiety również chętnie wróciły do pracowitych swoich małżonków, dzięki czemu życie obu pogodzonych w ten sposób par potoczyło się po czasowej tej wymianie w sposób najzupełniej zadowalający.

Jak się kupuje futro.

Futra posiadają naogół te zalete, że dają ciepło. A jedyna ich wada to, że są drogie. Za drogie dla przeciętnego śmiertelnika. W pewnym składzie futer w Paryżu niejaka pani M. robiła gorzkie wymówki swemu mężowi, że nie mógł jej kupić futra o jakiem marzyła. W tym samym czasie kupowała tana dama futro. Mimo, iż nie wyglądała wcale na osobę zamożną, żadne futro nie wydawało jej się zbyt drogie. Pani M. z tego powodu rzuciła przykrą uwagę na temat niezaradności swego męża. Tymczasem druga dama rozpoczęła układy z właścicielem.

Futro kosztuje 25 000 franków. Dobrze. To nie jest dla mnie za wiele. Biorę je, ale pojutrze. Jutro przyjdę z pewnym panem, któremu pan z łaski swej zaceni futro tylko na 12 500 franków. Pojutrze przyjdę z pewnym drugim panem i temu również zaceni pan to futro na 12 i pół tysiąca franków. Pan M. zatem został zrehabilitowany. Jeden mężczyzna jest stanowczo dziś za słaby, by uszczęśliwić kobietę. W każdym razie co do futra.

Łzy lekarstwem.

Angielski okulista Riedley wykrył — zbawienną moc leczniczą... ludzkich łez. Łzy zawierają pewien składnik, któremu angielski lekarz dr. Fleming nadał miano „lyozym", posiadający moc zabijania bakteryj z przerażającą szybkością. Wystarczy łyżeczkę tego „lyozymu", znajdującego się w łzach ludzkich, aby pokonać niejedną poważną chorobę oczu. Dr. Ridley stwierdził, iż pewną ilość tej cudotwórczej substancji zawierają białka, krążące w krwi ludzkiej, białko kurzego jaja i... ćwikła. Zastosowanie „lyozymu" z łez w szerszym zakresie stworzy nowy środek antyseptyczny, radykalnie działający przy zapaleniu oczu.

Szczęśliwa dla małżeństwa trzynastka.

W Japonji zakończone zostały przygotowania do mającego wkrótce nastąpić uroczystego wesela brata cesarza, księcia Cziczibu, oraz panny Setsuko Matsuraira, córki posła japońskiego w Waszyngtonie. Ślub odbędzie się z zachowaniem wszystkich przepisów rytuału japońskiego, zgodnie z pradawnemi zwyczajami. Suknia panny młodej, jak tego wymaga ceremonjał, składać się będzie z trzynastu różnych kawałków najdroższego jedwabiu. Według wierzeń japońskich liczba ta winna być ściśle zachowana, albowiem wbrew poglądom Europejczyków [illegible] szczęście, zwłaszcza w pożyciu małżeńskiem.

10-letnia rocznica wybuchu powstania wielkopolskiego.

Zbliża się chwila 10-letniej rocznicy wybuchu powstania wielkopolskiego, którem rozpoczęliśmy walkę o oswobodzenie ziem zachodnich z pod jarzma pruskiego.

Dla upamiętnienia zbrojnego powstania narodowego i okresu organizacji formacyj wielkopolskich, otrzymaliście prawie że wszyscy **„Oznake Pamiątkową Wojsk Wielkopolskich“** zatwierdzoną w dniu 14. 3. 1920 r. rozporządzeniem Ministerstwa Spraw Wojskowych z dnia 14. 5. 1920 r. — 4175 W. M.

Celem uczczenia naszej wielkiej uroczystości 10-cio letniej niepodległości powstał w Katowicach komitet wykonawczy z członków zarządu głównego Związku uczestników powstania wielkopolskiego 1914/1919, który w myśl uchwały plenarnego posiedzenia z dnia 29 września b. r. powoła do życia „Komitet honorowy“ wspomnianej uroczystości.

W dniu tym, t. j. w przed dzień wybuchu powstania wielkopolskiego 26 grudnia b. r. odbędzie się wielka uroczystość 10-cio letniej rocznicy wybuchu powstania wielkopolskiego, gdzie wręczone będzie jeszcze około 150 dyplomów Odznaki Pamiątkowej Wojsk Wielkopolskich tym uczestnikom powstania wielkopolskiego, którzy dotychczas takowych jeszcze nie otrzymali, jak również i inne odznaczenia polskie.

Pod godłem **„Odznaki Pamiątkowej Wojsk Wielkopolskich“** powstał Związek uczestników powstania wielkopolskiego 1914/1919 r., który rozszerza swoją działalność na województwo śląskie, Zagłębia Dąbrowskie i Krakowskie. W myśl § 6 statut zw. zadaniem związku jest a) organizowanie wszystkich byłych uczestników powstania wielkopolskiego, zamieszkałych na terenach wyżej wymienionych, b) pielęgnowanie ideologji powstańczej przez podtrzymywanie tradycyj narodowych i krzewienie ideologji powstańczej w innych zrzeszeniach polskich, c) opieka i udzielanie pomocy moralnej i materjalnej b. uczestnikom powst. wlkp., również i rodzinom, wdowom i sierotom, d) pielęgnowanie życia towrzyskiego, e) zbieranie materjałów do historji powstania wielkopolskiego. W myśl § statutu członkiem związku może być każdy uczestnik powstania wielkopolskiego, t. j. ten, który bezpośrednio pracował w latach 1914/1919 nad zbrojnem oswobodzeniem ziemi wielkopolskiej z pod zaboru pruskiego.

Wobec powyższego winni w szeregi powstańcze związku naszego wstępować bezwarunkowo wszyscy ci, którzy odpowiadają wymogom powyżej zaznaczonem.

Wszelkich bliższych informacyj w sprawach powstańców wielkopolskich udziela nasz sekretarjat jedynie drogą pisemną.

Kto dotychczas jeszcze odznaki pamiątkowej wojsk wielkopolskich nie posiada, i kwestjonarjusza dotychczas nie wypełnił, niech stawi wniosek do zarządu głównego Związku uczestników powstania wielkopolskiego 1914/1919 w Katowicach, ulica 3-go Maja nr. 13 II. ptr., ażeby mógł swój dyplom otrzymać w dniu święta 10-cio letniej rocznicy wybuchu powstania wielkopolskiego, w dniu 26 grudnia b. r. w Katowicach. Ostateczny termin nadsyłania wniosków upływa z dniem 15 października 1928 r. Wnioski stawiane w późniejszym terminie mogą być dopiero wręczone na przyszły rok, t. j. 1929 roku.

Wstępuj b. uczestniku powstania wielkopolskiego do związku naszego pod godłem „Odznaki Pamiątkowej Wojsk Wielkopolskich“, gdyż w szeregach tych spotkasz Twoich starych towarzyszy broni. Tu Twoje miejsce, gdzie powinieneś należeć i krzewić ideologię powstańczą.

W dniu 26 grudnia zatem spotkasz na uroczystości w Katowicach, przez nas przygotowanej, Twego dawniejszego towarzysza broni i Twoich przełożonych i przywódców.

Szykuj się b. uczestniku wobec tego na naszą tradycyjna uroczystość w Katowicach, która odbędzie się za kilka tygodni. „Cześć!“

Za zarząd główny
Związku uczestników powstania wielkopolskiego 1914/1919
(—) Józef Alojzy Gawrych, prezes.

SPRAWY GOSPODARCZE.

Kapitał zagraniczny w Polsce.

Zaznaczające się w ostatnich czasach coraz żywsze zainteresowanie kapitału zagranicznego życiem gospodarczem Polski ujawniło się ostatnio w nowym fakcie, którego niewątpliwa doniosłość zasługuje na podkreślenie.

Polskie banki: powszechny bank związkowy w Polsce i bank małopolski wspólnie ze związanemi z niemi już od szeregu lat instytucjami zagranicznemi, pozyskawszy dla swych celów jeszcze dwie instytucje, odgrywające pierwszorzędną rolę na rynku międzynarodowym, postanowiły założyć Spółkę Akcyjną pod firmą: „Union Financiere Polonaise“ z siedzibą w Brukseli. Głównem zadaniem tej spółki będzie zasilanie życia gospodarczego Polski niezbędnymi dla jego rozwoju kapitałami w drodze załatwienia wszelkich operacyj finansowych, zmierzających do tego celu. W skład rady Union Financiere Polonaise wejdą oprócz przedstawicieli wymienionych wyżej instytucyj również znane i wpływowe osobistości polskiego życia gospodarczego.

Niezależnie od kapitałów obrotowych, których w miarę potrzeb bieżących dostarczą założyciele, Spółka rozporządzać będzie kapitałem własnym w wysokości fr. belg. 25.000.000. Formalne ukonstytuowanie się spółki odbędzie się 15 bm. w Brukseli.

Przygotowania do „Dnia Oszczędności“.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych rozesłało do władz 1-ej i 2-ej instancji okólnik w sprawie organizowania lokalnych komitetów obchodu dnia oszczędności. Komitety te tworzone być mają w porozumieniu z władzami samorządowemi oraz organizacjami spółdzielczemi, kulturalnemi i zawodowemi.

Komitety lokalne obchodu „Dnia Oszczędności“, tworzą się już w całym kraju, dostarczą one w czasie właściwym zainteresowanym osobom i instancjom druki, plakaty i cały wogóle materjał propagandowy.

Co dać może osuszenie Polesia?

— Osuszenie Polesia — utrzymuje wybitny znawca inż. W. Trojanowski — jest zupełnie możliwe i to całego obszaru, z wyłączeniem niewielkiego odcinka — około 40 klm. od granicy sowieckiej nad Prypecią.

Koszty zmeljorowania Polesia są duże — 800 miljonów do 1 miljarda złotych. Jednakże wydanie tej sumy jest inwestycją bardzo korzystną.

Zmeljorowanie Polesia podniesie przedewszystkiem obszar dotychczasowych gospodarstw chłopskich na Polesiu. A dodać należy, że na 1.000.000 ha terenu bagnistego — 1.100.000 stanowi własność chłopską, dającą dziś trochę lichego siana. Gdyby cały osuszony teren użyć tylko jako łąki — da to możność powiększenia liczby krów o 1.800.000, a licząc dochód przeciętny z jednej krowy zł. 200 rocznie, otrzymujemy 360 milj. złotych.

Z pozostałych 900 tysięcy ha bagien należy do wielkiej własności — około 600 tys. ha i do skarbu — przeszło 200 tysięcy. Są to przeważnie lasy tak zabagnione, że nie przedstawiają dziś wielkiej wartości.

Zmeljorowanie Polesia posiada wielkie znaczenie dla rozwiązania sprawy reformy ustroju rolnego w Polsce, gdyż da zapas ziemi, pozwalający na utworzenie 90 tys. nowych gospodarstw kolonizacyjnych, mogących wyżywić około ½ miljona ludności z zachodnich przeludnionych okręgów Polski. Byłyby to gospodarstwa głównie hodowlane, składające się w trzech czwartych z łąk i w jednej czwartej z ziemi uprawnej. Znaczna ilość inwentarza w takiem gospodarstwie zapewnia odpowiednią ilość nawozów dla przerobienia piasków poleskich na urodzajną glebę. Gdyby przyjąć, że zmeljorowanie Polesia da możność utrzymania 40 mieszkańców na jednym klm. kwadratowym, co jest cyfrą bardzo niską, to otrzymujemy teren kolonizacyjny dla miljona głów.

Dodać wreszcie należy, że zrealizowanie planu powyższego może się odbywać stopniowo i pierwsze tereny, oddane do użytku, mogą już po pięciu latach pokrywać koszty dalszej meljoracji. Poza tem duże i szybkie korzyści, osiągnięte ze zmeljorowania, umożliwiają również oprocentowanie i spłatę pożyczek, zaciągniętych zagranicą.

Teatr Polski w Katowicach.

Przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

W sobotę, dnia 20 bm. urządza Teatr Polski w Katowicach przedstawienie dla młodzieży szkolnej o godz. 3,30 po południu. Odegraną będzie wspaniała tragedja w 5 aktach Corneilla „Cyd“ w tłumaczeniu St. Wyspiańskiego. Bilety w cenie od 50 groszy do 3.— zł. do nabycia w kasie Teatru Polskiego. Telefon 24.48.

Teatr Polski w Król. Hucie.

W środę, dnia 17 b. m. odegra Teatr Polski w Król. Hucie w sali hotelu „Hr. Reden“ komedię w 4 aktach W. Perzyńskiego „Uśmiech losu“. Bilety do nabycia u WP. Cieślińskiego, ul. Wolności.

REPERTUAR.

Wtorek, dnia 16 b. m. „Koncert Mieczysława Münza o godz. 8-mej.

Środa, dnia 17 bm. „Zygmunt August“.

Czwartek, dnia 18 bm. „Uśmiech losu“.

Sobota, dnia 20 bm. „Cyd“ dla młodzieży szkolnej po południu o godz. 3,30.

Teatr Polski na prowincji.

Środa, dnia 15 b. m. „Uśmiech losu“, Król. Huta.

Program radiowy.

Środa, 17 października 1928 r.

Katowice, fala 422 m.: 15.45 Komunikaty Związku Zrzeszeń Gosp. — 16.00 Koncert gramofonowy — 16.30 Słuchowisko dla młodzieży — 17.10 Odczyt: Boje polskie w minionych stuleciach — „Obertyn“ — 17.35 Wykład języka polskiego — 18.00 Koncert — 19.00 Rozmaitości — 19.30 Odczyt z cyklu „Z niwy śląskiej — 20.30 Muzyka kameralna — 22.30 Muzyka taneczna.

Warszawa, fala 1.111 m.: 12.00 Sygnał czasu, hejnał — 15.45 Komunikat harcerski — 16.00 Płyty gramofonowe — 16.30 Słuchowisko dla młodzieży — 17.00 Odczyt — 17.55 Skrzynka pocztowa — 18.00 Koncert — 20.30 Koncert kameralny — 22.30 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 566 m.: 12.00 Sygnał czasu, hejnał — 12.10 Płyty gramofonowe — 16.30 Słuchowisko dla dzieci i młodzieży — 17.30 Słuchowisko dla dzieci i młodzieży — 17.30 Odczyt: Boje polskie minionych stuleci „Obertyn“ — 17.35 Odczyty: Michał Anioł jako poeta — 18.00 Koncert — 19.00 Rozmaitości — 19.30 Skrzynka pocztowa — 20.30 Koncert wieczorny — 22.30 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 344.8 m.: 13.00 Sygnał czasu, koncert gramofonowy — 17.30 Słuchowisko dla dzieci — 18.00 Koncert wojskowy — 19.30 Odczyt o dziennikarstwie — 19.55 Pogadanka francuska — 20.30 Koncert — 22.30 Nadprogram — 22.40 Lekcja tańców — 23.00 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 322.6 m.: 16.00 Wrażenia z podróży na Wschód — Malta — 16.30 Koncert — 18.00 Odczyt: z dziedziny elektrotechnika — 18.30 Lekcja francuskiego — 19.25 Szkoła Bredowa: Kamień budowlany we wszechświecie“ — 20.30 Koncert symfoniczny — 22.15 Muzyka taneczna.

Berlin, fala 488.9 m.: 16.00 Odczyt dla pań — „Ustawa o ochronie kobiet i dziecka w Niemczech — 16.30 Program dla młodzieży — 17.00 Koncert — 18.30 Pogadanka na temat sztuki — 19.30 Szkoła Bredowa: Zasady nowoczesnej fizyki — 20.30 „Künstlerblut“ operetka w 3 częściach Eyslera, następnie muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 217.2 m.: 11.00 Poranek muzyczny — 15.30 Nadawanie obrazów przez radjo — 16.00 Koncert — 17.40 Bajki dla dzieci — 19.30 Wieczór pieśni i Aryi tenora amerykańskiego, następnie muzyka wieczorna.

Krótko-zwięzłowato.

W Chinach, gdzie herbata stała się niezbędnym napojem dla wszystkich bez wyjątku już od długich wieków, urząd zdrowia przestrzega, aby nie pito tyle herbaty, bo nadmierne używanie jej szkodzi zdrowiu, nadwyrężając przedewszystkiem nerwy.

*

W żadnym kraju nie daje się tak we znaki plaga wężów trujących jak w Indjach. W roku zeszłym zmarło wskutek ukąszenia przez nie przeszło 19 000 ludzi, podczas gdy 5 000 zostało pożartych przez dzikie zwierzęta.

*

W roku obecnym upływa 80 lat od dokonania pierwszej operacji przy zastosowaniu chloroformu do uśpienia i znieczulenia chorego; dokonał jej lekarz angielski Simpson.

*

Ptak flamingo buduje sobie gniazdo z gliny.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“ spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.

Poszukuję od zaraz
dzielnego
technika
budowlanego
władającego językiem polskim i niemieckim.
Leon Murłowski
Przedsiębiorstwo budowlane
Wielkie Hajduki, ul. Krakowska 11 b.

Poszukuję dzielnego
podmistrza
murarskiego
z murarzami
oraz
1 szachmistrza
Leon Murłowski
Przedsiębiorstwo budowlane
Wielkie Hajduki, ul. Krakowska 11 b.

Siano
nadnoteckie i nadobrzańskie
luzem i prasowane
po cenach dziennych poleca
Maksymiljan Janowicz
Specjalność: Siano i słoma
Poznań, Plac Wolności 14a. Tel. 1297.

Agitujcie za naszą gazetą!

A. DENIZOT
Luboń (Poznań)
— poleca —
drzewa i krzewy owocowe, parkowe i ozdobne, róże, konifery, rośliny na żywopłoty.
Cennik na żądanie! Cennik na żądanie!

Karmelki w wielkim wyborze poleca Fabryka A. Piasecki S. A. Kraków.
Przy zakupnie prosimy zwracać baczną uwagę na firmę naszą.